

Stanisława Celińska, W imię miłości

Tak będzie lepiej, kochanie
Choć serce z bólu drży
Jest nam pisanie rozstanie
I na policzkach łzy
Inni ludzie też chcą tego
Raduje ich ten stan
I nie widza w tym nic złego
Na rękę im tren plan

Są zazdrośni
Tak, wiem o tym
Bo nie czują tak jak my
Więc odchodzę
Nie mam wyjścia
I zamykam cicho drzwi

W imię miłości jestem
W imię miłości wybaczam
W imię miłości odchodzę
W imię miłości wracam
Bo we mnie jest nadzieja
Choć lekko siwa głowa
Nadzieja niepokorna
Co ciągle wstaje nowa

Nie łatwo jest zabić miłość
I jak to zrobić nie wiem
Idę przez życia zawłość
Tak trzeba iść przed siebie
Nic nie zmienię biegu zdarzeń
Los tylko prawdę zna
Życ nie mogę w świecie marzeń
Za długo trwa ta gra
Wierzę, że wszystko zrozumiesz
Chociaż w sercu będzie żal
Cóż kochałam tak jak umiem
Ale teraz kusi dar

W imię miłości jestem
W imię miłości wybaczam
W imię miłości odchodzę
W imię miłości wracam
Bo we mnie jest nadzieja
Choć lekko siwa głowa
Nadzieja niepokorna
Co ciągle wstaje nowa